

Dokument przygotowany w związku z komunikatem Komisji Europejskiej
na temat zarządzania Internetem.

I. Wstęp. Faktyczne zarządzanie Internetem.

1. Internet jest zbiorem wielu sieci telekomunikacyjnych, które zostały ze sobą połączone w znaczeniu technicznym i logicznym. Możliwość komunikacji pomiędzy tymi sieciami zapewniana jest przez różnego rodzaju protokoły sieciowe, jednak podstawą, dzięki której komunikacja jest możliwa, stanowi system nazw domen internetowych (Domain Names System – DNS) o hierarchicznej strukturze. Na samym szczycie tej struktury znajduje się poziom określany jako root, pod nim znajdują się domeny najwyższego poziomu rodzajowe (gTLD), np. .com oraz krajowe (ccTLD), np. .pl, a pod nimi dalsze domeny niższych poziomów (secondLD), np. gov.pl.
2. Decyzje dotyczące funkcjonowania root, zarówno technicznego, jak i organizacyjnego, podejmowane są przez organizację ICANN, a ściślej przez jej część - IANA. Funkcja IANA, polega głównie na utrzymywaniu domen najwyższego poziomu, czyli wszystkich światowych gTLD oraz ccTLD (obecnie blisko 500), w tym .pl, .eu, .de, .uk, itp. w root. ICANN, prywatna korporacja z siedzibą w Stanach Zjednoczonych, wykonuje funkcję IANA na podstawie umowy na czas oznaczony, zawieranej z NTIA (National Telecommunication and Information Agency), która jest częścią amerykańskiego Departamentu Handlu. Odmowa zawarcia przez NTIA umowy o wykonywanie funkcji IANA powoduje, że ICANN może stracić swój mandat do zarządzania Internetem. W przeszłości zdarzały się sytuacje odmowy przedłużenia umowy, o ile ICANN nie spełni konkretnych wymagań zdefiniowanych przez amerykański Departament Handlu.
3. W ramach ICANN funkcjonują różnego rodzaju organy, a w tym GAC (Governmental Advisory Committee), złożony z przedstawicieli rządów. GAC pełni wyłącznie funkcję doradczą. Formalnie Internetem zarządza ICANN, faktycznie zarządzanie zależne jest od woli rządu Stanu Zjednoczonych. Społeczność międzynarodowa co do zasady godzi się na opisany stan rzeczy, należy przypuszczać, że wynika to głównie z braku prawdziwej woli do jego zmiany, milczącego przyzwolenia na status quo, a często braku wiedzy na temat faktycznych relacji w zarządzaniu Internetem.

II. Skutki.

1. Pomijając zagadnienia, związane głównie ze sferą domysłów, np. ewentualny wgląd do komunikatów przesyłanych za pomocą systemu domen amerykańskiej National Security Agency dzięki dostępowi do urzędzeń obsługujących root, można stwierdzić, że dzięki zarządzaniu root, podstawowym skutkiem relacji NTIA – ICANN jest ograniczenie rzeczywistego wpływu innych krajów na zarządzanie Internetem.
2. Polityka ICANN w doskonały sposób potrafi sprostać ewentualnym próbom stworzenia alternatywnych „Internetów”. Próby takie były już podejmowane w przeszłości, np. przez Chiny ze względu na brak znaków języków alfabetów chińskich, podobne głosy pojawiły się w Brazylii. Zapobiegać tego typu planom mają doraźne działania ICANN, polegające na niewielkich ustępstwach, np. utworzenie .eu dla Unii Europejskiej, wprowadzenie

domen najwyższego poziomu .IDN (Internationalized Domain Names). Nie zmienia to jednak podziału sił w zarządzaniu Internetem. Również działania ITU w ramach WSIS niewiele zmieniają w tym zakresie. Wielu komentatorów traktuje WSIS oraz IGF jako kluby, w których wymienia się głównie poglądy, bez rzeczywistego wpływu na sytuację dotyczącą zarządzania Internetem. Dowodem na słuszność tego poglądu może być dotychczasowy brak skutków działalności WSIS/IGF i wpływu na ICANN.

III. Wnioski.

Biorąc pod uwagę powyższe, szczególnego zaakcentowania, a może nawet rozwinięcia wymaga punkt 4 komunikatu Komisji Europejskiej. Wieloletnie doświadczenia ze spotkań ICANN przekonują, że tylko propozycje konkretnych rozwiązań mogą spotkać się z rzeczywistą dyskusją i reakcją ze strony ICANN. Pomijanie takich rozwiązań w oficjalnych stanowiskach prowadzi wyłącznie do dalszego rozproszenia problemów lub skierowania ich w innym kierunku.